



Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 9 stycznia 2016 roku

Uczestnicy uroczystości *Benemerenti*  
Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego  
inaugurującej obchody 25-lecia Ordynariatu

Ekscelencje Księża Biskup!  
Czcigodni Kapłani!  
Żołnierze Rzeczypospolitej!  
Szanowni Państwo!

Pragnę zacząć od serdecznych gratulacji dla tegorocznych laureatów wyróżnienia *Benemerenti*. Ten prestiżowy laur jest potwierdzeniem, że dają Państwo *świadectwo najwyższym wartościom, jakimi w życiu jednostki i społeczeństwa są prawda i sprawiedliwość*.

Wyrazy głębokiego szacunku składam wszystkim, którzy przez minione ćwierćwiecze współtworzyli nowy rozdział w historii katolickiej kapelanii polskich sił zbrojnych. W dniu inauguracji obchodów jubileuszu 25-lecia Ordynariatu wyrażam wdzięczność i uznanie wszystkim *benemerentibus* – *dobrze zasłużonym* dla jego reaktywowania i rozwoju. Wszystkie te osoby tworzą szczególnego rodzaju wspólnotę. Spaja ją przeświadczenie o ważnej roli, jaką odgrywa stale dostępna, uwzględniająca specyfikę służby wojskowej posługa duszpasterska wobec żołnierzy.

Trzeba podkreślić, że powołanie Ordynariatu Polowego w roku 1991 nie było niczym innym, jak tylko powrotem do sytuacji normalnej, do wielowiekowej tradycji przerwanej jedynie kilkoma dekadami komunistycznego zniewolenia. Warto pamiętać, że stałe, sformalizowane duszpasterstwo w wojsku polskim istnieje od roku 1690, kiedy z inicjatywy króla Jana III Sobieskiego ustanowił je Sejm Warszawski. A przecież i już wcześniej duchowni-żołnierze towarzyszyli oddziałom polskim w wojnach toczonych przez I Rzeczpospolitą.

Kapelani byli wśród uczestników insurekcji kościuszkowskiej i narodowych powstań – gdy spowiedź i płomienne kazanie wlewały otuchę w serce obrońców Polski. Zagrzewali też do boju Legiony Polskie. Także w II Rzeczypospolitej Ordynariat Polowy stał się nieodłącznym elementem odradzającej się armii. W wojnie polsko-bolszewickiej roku 1920 wojskowi duszpasterze narażali życie na równi z żołnierzami, krzepili ich słowem i przykładem męstwa. Nie inaczej było podczas II wojny światowej. Kapelani wojskowi znaleźli się wśród ofiar zbrodni katyńskiej. Cierpieli w obozach jenieckich i koncentracyjnych. Dzielili trudy żołnierzy zbrojnego podziemia. Okryli się chwałą w walkach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i w Powstaniu Warszawskim. Swoich duchowych przewodników mieli również „żołnierze niezłomni”. Nigdy dość przypominania, że kapelani wojskowi, wraz z nauczycielami, wychowawcami wojskowymi, instruktorami harcerskimi, włożyli szczególny wkład w ukształtowanie pokolenia, które zapisało w XX wieku dramatyczne, a zarazem chwalebne karty w dziejach Polski i polskiego oręża.

Szanowni Państwo, na barkach żołnierzy spoczywa pokój i bezpieczeństwo naszej Ojczyzny. Zależy od ich wyszkolenia, uzbrojenia, przygotowania fizycznego i psychicznego, a także od wysokiego morale i świadomości ideałów, w imię których ryzykują zdrowie i życie. Dlatego praca wychowawcza i posługa duchowna podejmowana przez kapelanów wojskowych jest również dzisiaj, we współczesnej polskiej armii, niezmiernie ważna.

Z okazji 25-lecia Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego składam jego duchowieństwu i podopiecznym serdeczne życzenia wytrwałej, owocnej służby Bogu i Ojczyźnie.

Z wyrazami szacunku i stimații